

## Homoseksualizm w ZSRR i w Rosji

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

*Hitler zaczął uchwalając ustawy antyhomoseksualne, wy nadal kontynuujecie...*  
Hasło z transparentu jednego z działaczy rosyjskiego ruchu LGBT, za które został aresztowany 25 stycznia 2013 roku.

Jak napisał w swoim esej „ZSRR i homoseksualizm” wybitny radziecki i rosyjski socjolog, antropolog, filozof i seksuolog, prof. Igor Kon - polityka okresu sowieckiego i sowiecka polityka w stosunku do homoseksualizmu może być podzielona na pięć okresów:

- 1917-1933: dekryminalizacja homoseksualizmu, względna tolerancja, homoseksualizm uznany oficjalnie za chorobę;
- 1934-1986: kryminalizacja homoseksualizmu, srogie procesy, dyskryminacja i cisza;
- 1987-1990: początek dyskusji publicznej o kondycji homoseksualistów, w ujęciu naukowym i humanitarnym rozpoczęty przez naukowców i dziennikarzy;
- 1990 — maj 1993: protesty gejów i lesbijek, którzy ze swojej kondycji czynią wreszcie problem polityczny, włączając go w nurt walki o prawa człowieka;
- czerwiec 1993: dekryminalizacja homoseksualizmu; rozwija się subkultura LGBT i powstają organizacje homoseksualne, trwa jednak zniesławianie społeczne miłości osób tej samej płci.

Ciekawe co do tej listy dopisałby prof. Igor Kon — gdyby jeszcze żył - po 25 stycznia 2013 roku, gdy rosyjska Duma przyjęła większością głosów ustawę zakazującą propagowania homoseksualizmu wśród osób niepełnoletnich, za które grozić będzie kara od 5 tys. rubli (ok. 166 dolarów) do 500 tys. rubli, gdy sprawca pełni funkcję publiczną?

— 25 stycznia 2013: po dwudziestu latach relatywnej tolerancji, powtórna penalizacja homoseksualizmu z poparciem większości społeczeństwa.

Niestety muszę dopisać to ja za wielkiego rosyjskiego seksuologa, który zmarł w 2011 roku.

## Postępowy i tolerancyjny Związek Radziecki

Po wybuchu rewolucji lutowej w 1917 roku, która obaliła monarchię w Rosji, inicjatywa zniesienia ustawy antyhomoseksualnej wyszła nie od bolszewików, lecz od kadetów (Partii Konstytucyjno-Demokratycznej i anarchistów). Po abrogacji starego kodeksu karnego ustawy antyhomoseksualne straciły automatycznie swoją ważność. Jak pisze profesor Kon, pomiędzy 1922 a 1926 rokiem kodeks karny w ZSRR nie zawierał paragrafu przewidującego jakąkolwiek penalizację homoseksualizmu, choć stare ustawy antyhomoseksualne obowiązywały jeszcze w islamskich republikach radzieckich, w których homoseksualizm był tradycyjnie bardziej upowszechniony jak w Azerbejdżanie, Turkmenii, Uzbekistanie oraz w chrześcijańskiej Gruzji.

W 1928 roku w Kopenhadze, na pierwszym kongresie Światowej Ligi na rzecz Reformy Seksualnej, której jednym z organizatorów był niemiecki seksuolog Magnus Hirschfeld, twórca Komitetu Naukowo-Humanitarnego w Niemczech - legislacja radziecka była podawana jako pozytywny przykład dla innych krajów, gdzie były ustawy karzące za homoseksualizm więzieniem lub nawet karą śmierci.

Naukowcy radzieccy byli dumni z postępowego ustawodawstwa. Mark Jakowlewicz Sieriejski — rosyjski lekarz psychiatra i endokrynolog urodzony w Warszawie, profesor psychiatrii Państwowego Instytutu Defektologii w Moskwie, Uniwersytetu w Rostowie nad Donem i Tadżyckiego Instytutu Medycznego, pisał w artykule Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej:

„Ustawodawstwo radzieckie nie uznaje tak zwanych przestępstw przeciwko moralności. Nasze prawo ma na celu obronę społeczeństwa, przewiduje więc kary tylko w przypadku, gdy obiektem zainteresowania homoseksualnego jest dziecko lub osoba niepełnoletnia”.

Choć niektórzy psychiatrzy sowieccy w tych latach wyrażali opinie dość postępowe w stosunku do reszty Europy i świata, inni twierdzili, że publiczne ujawnianie tych tendencji jest szkodliwe dla społeczeństwa radzieckiego, które nadal uznawało pederastię i sodomię za sprzeczne z naturą i potępiało takie zachowania seksualne.

Sieriejski uważał, że homoseksualizm był chorobą, której praktycznie nie można wyleczyć — chwając moralny liberalizm sowiecki, pisał dalej: „nasze społeczeństwo łączy profilaktykę z terapią i robi wszystko, aby konflikt wewnętrzny jaki przeżywają homoseksualiści uczynić jak najmniej bolesnym i dopomóc im w przewyciężeniu alienacji”.

## Paragraf 121

Od 1933 roku wszystko się zmieniło. Gdy w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy rozpoczęło się otwarte polowanie na homoseksualistów, w ZSRR został wprowadzony najpierw dekret z 17 grudnia 1933 roku, a później ustawa z 7 marca 1934 roku, powtórnie kryminalizujące homoseksualizm. Jak określa to profesor Kon, w Związku Radzieckim rozpoczął się „Thermidor seksualny”, podobny do terroru Rewolucji francuskiej.

Zgodnie z paragrafem 121 kodeksu karnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, homoseksualizm był karany przez pozbawienie wolności do lat 5, a zgodnie z paragrafem 121.2 w przypadku użycia przemocy fizycznej lub wykorzystania subordynacji ofiary albo w przypadku stosunków seksualnych z nieletnimi — do lat 8.

W styczniu 1936 roku Nikołaj Krylenko, ludowy prokurator generalny, ogłosił, że homoseksualizm jest produktem dekadencji klasy dominującej, na który nie ma miejsca w demokratycznym społeczeństwie, zbudowanym na zdrowych zasadach.

Homoseksualizm został w ten sposób związany z kontrrewolucją. W następstwie tego, prawnicy i lekarze sowieccy opisali homoseksualizm jako manifestację „dekadencji moralnej mieszczaństwa i arystokracji”, kopiując słowo w słowo argumenty propagandy faszystowskiej.

Typowym przykładem tych pozycji była anonimowa nota o homoseksualizmie w Wielkiej Encyklopedii Sowieckiej, zamieszczona w 1952 roku. Ewentualne przyczyny biologiczne homoseksualizmu, które do tego czasu były używane w celu jego dekryminalizacji z powodów humanitarnych, zostały całkowicie odrzucone: „Przyczyny homoseksualizmu są związane z codziennymi uwarunkowaniami społecznymi. W przypadku większości osób, które oddają się homoseksualizmowi, ta perwersja ustaje, gdy znajdą się w przychylnych warunkach społecznych. W radzieckim społeczeństwie, mającym zdrowe obyczaje, homoseksualizm jest postrzegany jako perwersja seksualna. Prawo sowieckie karze więc za homoseksualizm, z wyjątkiem tych przypadków, w którym jest on wyraźnym objawem choroby psychicznej.” (Homoseksualizm, 1952, p. 35) — napisał prof. Igor Kon w swoim eseju „ZSRR i homoseksualizm”.

## Prześladowania

Ilość osób, które w okresie komunizmu, a w szczególności w okresie stalinizmu, zostały skazane z paragrafu 121 jest do dziś nieznaną. O fakcie zaczęto mówić nieśmiało dopiero w 1988 roku, szacując że w latach 1934-1986, w ZSRR skazywano rocznie co najmniej tysiąc osób za homoseksualizm. Później powoli liczba osób skazanych z paragrafu 121 zaczynała zmniejszać się: w 1987 skazano 831 osób; w 1989 — 539; w 1990 — 497; w 1991 — 462, w 1992 — 227 (większość skazano z paragrafu 121.2 za stosunki z nieletnimi).

Profesor Kon mówi jednak jasno, że w przypadku zastosowania paragrafu 121.2 — wiele oskarżeń zostało sfabrykowanych, zeznania sfalszowane a przyznanie się do winy przymuszone, nawet przez bicie i tortury.

Przez lata w ZSRR artykuł 121 był wykorzystywany nie tylko przeciwko homoseksualistom. Była to broń do walki z dysydentami politycznymi oraz sposób na przedłużanie wyroków w łagrach. KGB wielokrotnie fabrykowało dowody i podstawiało fałszywych świadków, aby za pomocą paragrafu 121 pozbyć się niewygodnych intelektualistów. Jednym z przykładów takich procesów był przypadek Lwa Klejna (brata działacza Barysa Klejna), leningradzkiego archeologa, sądanego i prześladowanego za homoseksualizm.

Ustawy antyhomoseksualne w reżimach totalitarnych służyły zawsze jako bicz na intelektualistów, ze względu na to, że były one stosowane bardzo wybiórczo. Ci przedstawiciele inteligencji o skłonnościach homoseksualnych, którzy służyli reżimowi lub nie wchodzili mu w drogę, byli tolerowani, aczkolwiek nie mogli liczyć na szczególne awanse. Ci, którzy nie byli przychylni reżimowi, byli niszczeni i eliminowani z życia publicznego. I tak było jeszcze do końca lat 80. ubiegłego wieku.

Agresywna kampania antyhomoseksualna w ZSRR trwała jednak krótko. Już po 1935 roku, na homoseksualizm spadła kurtyna milczenia. Jak pisze profesor Kon — „homoseksualizm był słowem, którego nie należało wcale wypowiadać”, a wszelkie jego przejawy były natychmiast napiętnowane i kryminalizowane przez całe społeczeństwo.

Choć homoseksualizm kobiecy nie był karany, również lesbijki były wykluczane i prześladowane. Komunistyczna Rosja musiała być zdrowa i rosnąć w siłę, rozmnażając się. Nie było w niej miejsca dla bezużytecznych, jałowych zбочeńców.

O losie gejów, którzy skończyli w nazistowskich obozach koncentracyjnych wiemy dziś

stosunkowo mało, ale wiemy. O tych zsyłanych do łagrów, nie wiemy nic.

## Trzeba ich leczyć

„Sowiecka psychiatria karna była główną bronią legalną i nielegalną przeciwko homoseksualistom. Psychiatrizy nie mający żadnego przygotowania z seksuologii, byli zawsze gotowi znaleźć jakiś powód, który pozwoli poddać stygmatyzowane osoby pod stałą obserwację medyczną i policyjną, lub zamknąć je do końca życia w szpitalach psychiatrycznych, gdzie panowały warunki gorsze od więziennych. (...) We wszystkich książkach medycyny sowieckiej, homoseksualizm był opisywany jako choroba, jako perwersja seksualna, którą należało leczyć” — pisał zmarły włoski seksuolog w swoim eseju.

Podręcznik medyczny do seksuologii klinicznej opublikowany w Rosji już po upadku Muru Berlińskiego określa homoseksualizm jako „tendencję patologiczną” i utrzymuje się w nim, że oprócz przyczyn biologicznych, jednym z powodów jego powstawania jest wpajanie przez rodziców i nauczycieli awersji do płci przeciwnej.

Jak twierdził profesor Kon, w pracach magisterskich młodych rosyjskich psychiatrów powstałych w latach 90-tych ubiegłego wieku proponuje się tezę, że „homoseksualizm to zachowanie anormalne” i jest przejawem „infantylności psycho-fizycznej”. Jeszcze do dziś wielu rosyjskich lekarzy uważa, że homoseksualizm to choroba i w swoich pracach naukowych powtarza stereotypy oraz ludowe zabobony, przyczyniając się w ten sposób do szerzenia homofobii w społeczeństwie. W tej sytuacji trudno się dziwić, że większość Rosjan jest nadal nastawiona negatywnie do gejów i lesbijek, i żąda ich kryminalizacji.

## Kto odpowiada za AIDS? Geje i narkomani

W latach 80-tych ubiegłego wieku, w ZSRR znowu rozpętała się ofensywa antyhomoseksualna, której powodem był wybuch epidemii AIDS.

Kiedy symptomy choroby były zaledwie znane w Stanach Zjednoczonych, informacje podawane przez prasę sowiecką miały następujące przesłanie: nowa, nieznana choroba pojawiła się w USA, której ofiarami są homoseksualiści, narkomani i Portorykańczycy. Wychowani w duchu Międzynarodówki, obywatele radzieccy nie dowierzali w imperialistyczne kłamstwa o Portorykańczykach. Mogli zrozumieć, że Bóg pokarał homoseksualistów i narkomanów. Ale dlaczego Portorykańczyków? Przecież Bóg nie jest rasistą!

W 1986 roku profesor Mikołaj Burgasow, ówczesny komisarz ministerstwa zdrowia i higieny publicznej ZSRR, oświadczył publicznie: "Nie ma sprzyjających warunków, aby w naszym kraju ta nowa choroba rozpowszechniła się. Homoseksualizm jest przecież prawnie ścigany (z paragrafu 121 kodeksu karnego) i ostrzegamy nieustannie o niebezpieczeństwach jakie niesie ze sobą używanie narkotyków." — przypominał tamte okoliczności wybitny seksuolog rosyjski Igor Kon.

Kiedy jednak — pomimo, że wśród obywateli Związku Radzieckiego nie było Portorykańczyków — pod koniec lat 80-tych, epidemia AIDS wybuchła w ZSRR (czyniąc z tego kraju jeden z najbardziej zagrożonych ze względu na szybkie rozprzestrzenianiem się tej choroby), oskarżenia spadły oczywiście na gejów i narkomanów, których zresztą utożsamiano.

Jak podkreślił profesor Kon — dwaj specjaliści odpowiedzialni za program epidemiologiczny, którymi byli Przewodniczący Akademii Nauk Medycznych, prof. Walentyn I. Pokrowski oraz jego syn, doktor Wadim W. Pokrowski, oskarżyli publicznie homoseksualistów o to, że są nosicielami wirusa HIV i reprezentują wszelkie możliwe dewiacje. Wysocy przedstawiciele reżimu popierali te tezy, wygłaszając często potworne i nieuzasadnione opinie o homoseksualistach, którzy sprowadzili AIDS do ZSRR. Również radzieckie, a później rosyjskie media potępiały ich wielokrotnie, podsycając homofobię społeczną.

Dopiero wraz z nadejściem pieriestrojki i głośności sytuacja zaczęła się zmieniać. Najpierw w kręgach naukowych, a później w mediach rozpoczęto poważną dyskusję na temat homoseksualizmu. Po upadku komunizmu zniesiono również paragraf 121. Zaczął organizować się rosyjski ruch LGBT, który tak jak w innych krajach rozpoczął walkę o własne prawa.

## Rosja Putina wraca do starych metod

Igor Kon odszedł 27 kwietnia 2011 roku. Może to i dobrze, że profesor odznaczony Złotym Medalem za propagowanie Powszechnej Deklaracji Praw Seksualnych w Rosji, nie doczekał się tego smutnego momentu powtórnej penalizacji homoseksualizmu w jego kraju. 25 stycznia 2013 roku posłowie Dumy rosyjskiej przyjęli większością głosów ustawę zakazującą propagowania homoseksualizmu wśród osób niepełnoletnich. „Publiczne akcje mające na celu propagowanie sodomii, lesbianizmu, biseksualizmu, transgenderyzmu wśród nieletnich” będzie się karać wysokimi grzywnami. Podczas dyskusji nad ustawą przewodnicząca komisji Jelena Mizulina stwierdziła, że dobrze byłoby całkowicie zakazać propagowania homoseksualizmu, ale jest to niemożliwe ze względu na spodziewane odrzucenie takiego prawa przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, stąd ograniczenie jedynie do propagandy wśród małoletnich. U nas w Polsce o tym wydarzeniu mówiło się stosunkowo mało, gdyż byliśmy zajęci debatą o związkach partnerskich.

Z przeprowadzonego w 2010 roku przez niezależne Centrum Jurija Lewady badania wynika, że aż 74 proc. Rosjan uważa, iż geje i lesbijki to osoby moralnie rozwiązłe i psychicznie niepełnowartościowe.

„Dziś ani ludzie homoseksualni, ani obrońcy praw człowieka, ani prawnicy nie są w stanie odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób prawo to będzie działało w praktyce” — powiedziała Polina Sawczenko z petersburskiej organizacji Coming Out. „Mówienie o istnieniu homoseksualności, publiczna krytyka homofobicznej przemocy, rozwijanie samoświadomości i poczucia godności u ludzi homoseksualnych, promowanie tolerancji — wszystkie te działania mogą podlegać nowemu prawu, które raczej przysłuży się dalszej izolacji społeczności LGBT i wzmocnienia wobec niej nienawiści” — dodała.

Istnieją poważne obawy, że w Rosji Putina, ustawa o „zakazie propagandy homoseksualnej wśród niepełnoletnich”, która bardzo przypomina paragraf 121.2, będzie służyć także do innych celów, tak jak to już było w głębokim komunizmie, gdy fabrykowano fałszywe oskarżenia przeciwko osobom niewygodnym politycznie.

Media w Europie Zachodniej, które poświęciły dużo uwagi tej sprawie, komentując ustawę rosyjską oraz polską parlamentarną debatę o związkach partnerskich i witając je tytułami: „Homofobia wraca do Europy Wschodniej” — podkreślały również, że zakaz propagandy homoseksualnej wśród niepełnoletnich prowadzi do utożsamiania homoseksualizmu z pedofilią. Tendencja niebezpieczna, którą można zaobserwować ostatnio i niestety także w polityce Kościoła katolickiego, którego niektórzy przedstawiciele przekonują, iż 80 proc. przypadków nadużyć seksualnych popełnionych przez księży to nie była pedofilia lecz efebofilia — a więc zboczenie typowo homoseksualne...

W Polsce, na forach mediów skrajnie prawicowych przywitano z dużym entuzjazmem przyjęcie ustawy antyhomoseksualnej w putinowskiej Rosji. „W takich momentach chciałoby się unii personalnej z Rosją, a nie Unii Europejskiej” — pisał pewien internauta.

No cóż Polska będzie musiała w końcu zdecydować się, czy chce być krajem liberalnym i demokratycznym, który przyzna gejom, lesbijkom, transseksualistom pełne prawa, odcinając się tym samym definitywnie od antyhomoseksualnej tradycji nazistowskiej i komunistycznej, czy też chce powrócić do tych tradycji, tak jak powróciła putinowska Rosja...

### **Agnieszka Zakrzewicz**

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8716) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8716>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)